

Piła



BOLESŁAW LEŚMIAN

ŁĄKA

BALLADY

Piła

Idzie lasem owa zmora, co ma kibić¹ piły,
A zębami chłopców nęci i zna czar mogiły.

Kuszenie

Upatrzyła parobczaka² na schyłku doliny:
«Ciebie pragnę, śnie jedyny — dyny moje, dyny!

Pocałunki dla cię³, chłopcze, w ostrą stal uzbuję,
Błysłk — niedobysłk na wybysłku — oto zęby moje!

Oczaruj się tym widokiem, coś go nie widywał⁴,
Ośnijże się tymi snami, coś ich nie wyśniwał!

Położ głowę na tym chabrze i połów na maku,
Pokochaj mnie w polnym znoju i w śródleśnym ćmaku⁵!»

«Będę cię kochał mocą, z którą się mocuję,
Będę cię tak całował, jak nikt nie całuje!

Pożądanie, Miłość

Będę gardził dziewczętami, com je miał⁶ w swej woli,
Bo z nich każda od miłości lka, jak od niedoli.

Chcę się ciałem przymiarkować do nowej pieszczoty,
Chcę się wargą wypurpurzyć dla krwawej ochoty!

Chcę dla twojej dla zabawy tak się przeinaczyć,
Abym mógł się na twych zębach dreszczami poznać!»

Zazgrzytała od rozkoszy, naostrzyła zęby:
«Idę w miłość, jak chadzałam na leśne wyręby!»

Zaszumiła ponad nimi ta wierzba złotocha⁷ —
Poznał chłopiec, czym w uścisku jest stal, gdy pokocha!

Całowała go zębami na dwoje, na troje:
«Hej, niejedną z cię duszę w zaświaty wyroję!»

Miłość tragiczna, Śmierć

¹kibić (daw.) — talia. [przypis edytorski]

²parobczak — młody, silny parobek. [przypis edytorski]

³dla cię — dziś popr.: dla ciebie. [przypis edytorski]

⁴coś go nie widywał — konstrukcja z ruchomą końcówką czasownika; znaczenie: co go nie widywałeś. [przypis edytorski]

⁵ćmak — mrok. [przypis edytorski]

⁶com je miał — konstrukcja z ruchomą końcówką czasownika; znaczenie: co je miałem. [przypis edytorski]

⁷wierzba złotocha — gatunek wierzby białej o pomarańczowych bądź złocistożółtych łodygach. [przypis edytorski]

Poszarpała go pieczęcią na nierówne części:
«Niech wam, moje wy drobiażdżki⁸, w śmierci się poszczęści!»

Rozrzuciła go podzielnie we sprzeczne krainy:
«Niechaj Bóg was pouzbiera, ludzkie omieciny!»

Same chciały się uciulać w kształt wielce bywały,
Jeno⁹ znaleźć siebie w świecie wzajem nie umiały.

Zaczęło się od mrugania ległych w kurzu powiek —
Nie wiadomo, kto w nich mrugał, ale już nie człowiek!

Głowa, dudniąc, mknie po grobli, szukająca karku,
Jak ta dynia, gdy się dłoniom umknie na jarmarku.

Piersią, sobie przywłaszczoną, jar¹⁰ grabieżczo dyszy,
Uchem, wbiegłym na wierzchołek, wierzba coś tam słyszy!

Oczy, wzajem rozłączone, tleją bez połysku,
Jedno brzęczy w pajęczynie, drugie śpi w mrowisku.

Jedna noga popod¹¹ lasem uwija się w tańcu,
Druga włóczy się na kłęczkach po zbożowym łańcu¹².

A ta ręka, co się wzniosła w próżnię ponad drogą,
Znakiem krzyża przeżegnała nie wiadomo kogo!

⁸drobiażdżek (zdr.) — drobiazg. [przypis edytorski]

⁹jeno (daw., gw.) — tylko. [przypis edytorski]

¹⁰jar — dolina, wąwóz. [przypis edytorski]

¹¹popod (daw.) — pod. [przypis edytorski]

¹²łanic — łań. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisałeś w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lesmian-pila/>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, Łąka, wyd. J. Mortkowicz, Warszawa, 1920

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marianna Czabator, Paulina Choromańska, Weronika Trzeciak.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).